

## Depesze z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką

WARSZAWA. Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką, premier J. Cyrankiewicz i min. spr. zagr. Skrzyszewski wysłali następujące depesze:

DO  
TOWARZYSZA  
OTTO GROTEWOHLA  
PREZESA RADY MINISTRÓW  
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI  
DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN  
Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, przesyłam serdeczne pozdrowienia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moim własnym.

Życzę narodowi niemieckiemu i rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwycięstwa w ich sprawiedliwej walce o zjednoczone, suwerenne, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

DO  
PANA GEORGA DERTINGERA  
MINISTRA SPRAW  
ZAGRANICZNYCH  
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI  
DEMOKRATYCZNEJ

BERLIN  
Proszę przyjąć, Panie Ministrze, moje serdeczne pozdrowienia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Niemiec spod jarzma hitlerowskiego przez bohaterką Armię Radziecką. Stale pogłębiająca się przyjaźń naszych narodów jest poważnym wkładem w dzieło pokoju świata. Życzę rychłego zjednoczenia suwerennych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

(—) Dr STANISŁAW  
SKRZESZEWSKI

## Uchwała Prezydium Rządu o planowej akcji zagospodarowania odłogów

WARSZAWA. W celu zwiększenia produkcji rolniej i należytego wykorzystania nie zagospodarowanych jeszcze obszarów ziemi uprawnej Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie zagospodarowania odłogów i innych nie zagospodarowanych użytków rolnych.

Zgodnie z tą uchwałą podjęta została planowa akcja zagospodarowania nie zagospodarowanych dotychczas użytków rolnych. Gminne rady narodowe będą je przydziałać do zagospodarowania na podstawie

specjalnych umów zespołom uprawowym, mało i średniorolnym gospodarom na ziemiach zachodnich oraz w powiatach biełskim i suwalskim w woj. białostockim, białskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i włodawskim w woj. lubelskim oraz gorlickim, lubaszowskim, leskim, przemyskim i sanockim, w woj. rzeszowskim, dalej będą przydzielane PGR-om i innym gospodarstwom ugrupowanym, spółdzielniom produkcyjnym, terenowym zakładom pracy, POM-om oraz zamieszkałym na wsi pracownikom urzędów, przedsiębiorstw i instytucji. Umowy zawierane będą na co najmniej 3 lata. Określą one obszar, miejsce położenia oraz termin i warunki zagospodarowania przydzielonych gruntów. Zawieranie umów przeprowadzone będzie ze wszystkimi użytkownikami odłogów, którzy nie podpisali w tym żadnego umów. Dotychczas zawarte umowy na piśmie są ważne nadal — do czasu na jaki były zawarte.

Poza tym odłogi nie przydzielone do zagospodarowania, będą wykorzystane przez gromady lub innych użytkowników dla wypasu bydła lub zbioru pasz zielonych. Należące do państwa odłogi zagospodarowania odłogów zapewniła uchwała Prezydium Rządu zespołom uprawowym mało i średniorolnym chłopów.

Korzystne są również warunki zagospodarowania odłogów przez indywidualnych mało i średniorolnych gospodarzy. W roku pierwszego zbioru z odłogów nie płaci oni ani podatku gruntowego, ani nie są obowiązani dostarczać zboża, a w latach następnych płacą podatek według ulgowej stawki — w wysokości 8 proc. dochodów z odłogów, dostarczając zboże według ulgowych norm.

Uchwała Prezydium Rządu podkreśla jednocześnie, że ci chłopcy, którzy przejeżdżają od Gminnych Rad Narodowych odłogi do zagospodarowania przed wejściem w życie tej uchwały, będą nadal korzystać ze wszystkich ulg podatkowych i ulg w dostawach obowiązkowych.

## Udział Polski w wiosennych targach międzynarodowych

WARSZAWA. W dniach od 17 maja do 2 czerwca br. odbędzie się w Paryżu doroczne międzynarodowe targi, w których udział weźmie również Polska.

W pawilonie polskim znajdą się ekspozycje wielu artykułów eksportowych, jak węgiel, obrabialki, artykuły chemiczne, wyroby przemysłu artystyczno-ludowego, szkło, porcelana, wyroby drzewne, włókiennicze i inne.

W tym samym terminie zostanie otwarta Polska Wystawa Handlowo-Gospodarcza w Helinkach.

## Walkę o wyższą jakość produkcji wzmagają załogi wszystkich gałęzi przemysłu

WARSZAWA. — We wszystkich gałęziach naszego przemysłu toczy się zacięta walka o podniesienie jakości produkcji. Coraz więcej załóg robotniczych zdaje sobie sprawę z tego, że nie tylko wykonanie planów pod względem ilości, ale również pod względem asortymentów i jakości wyrobów decyduje o pełnej realizacji trudnych zadań produkcyjnych 1952 r. i całego naszego Planu 6-letniego.

### W PRZEMYSLE ODIĘŻOWYM

Tak np. Zakłady Przemysłu Odiężowego w Kamiennej Górze jeszcze w roku ubiegłym miały wiele niedociągnięć w swej pracy. Odięź produkowana w tych zakładach, wskutek niskich kwalifikacji robotników i niedostatecznej kontroli technicznej, była tylko w 67 proc. pierwszego gatunku. Organizacja partyjna i związkowa oraz kierownictwo Zakładów przystąpiły do walki o rytmiczność pracy i poprawę jakości odzieży, przeprowadzono intensywne przywarsztatowe doszkalanie młodych robotników. Z przeszkolonych młodych, przodujących robotników wysunęło kilkunastu nowych mistrzów i brygadzystów.

Przygotowani starannie przez kierownictwo i brygadystów młodzi mistrzowie potrafili wzorowo zorganizować pracę taśm produkcyjnych i zmobilizować do walki o jakość całą załogę. Opracowano dla każdej taśmy szczegółowe harmonogramy prac, których przestrzeganie przyczyniło się do utrzymania rytmiczności produkcji i staranniejszej, dokładniejszej pracy.

Wzmocniono również aparat kont-

roli technicznej, do którego skierowano najlepszych przodowników pracy z Martą Chajną i Stefaną Brzostek na czele.

Tak zorganizowana walka o jakość dała już widoczne rezultaty. Plan produkcji za I kwartał br. ambitna załoga wykonała w 109,9 proc., przy blisko 98 proc. produkcji najwyższej jakości, a w kwietniu, przy pełnej realizacji zadań produkcyjnych, załoga osiągnęła ponad 98 proc. produkcji najwyższego gatunku.

### W PRZEMYSLE OBUWNICZYM

Poważne osiągnięcia w walce o jakość produkcji posiada załoga Południowych Zakładów Obuwia w Chelmku. Najlepsze wyniki uzyskuje tu oddział nr 423, którego załogę stanowi sama młodzież. Rozwijając szeroko współzawodnictwo i upowszechniając system kompleksowego oszczędzania, oddział ten wyprodukował w I kwartale br. zaledwie 0,5 proc. obuwia drugiego gatunku.

### W PRZEMYSLE AZOTOWYM

Pomyślne wyniki, jakie uzyskuje załoga Zakładów Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego w podnoszeniu jakości produkcji, są w dużej mierze rezultatem dobrze zorganizowanej kontroli technicznej. Od pierwszych faz produkcyjnych, aż do wysyłki gotowego produktu czujne oko kontrolerów międzyoperacyjnych, rekrutujących się ze starych, doświadczonych fachowców, śledzi prawidłowość procesów wytwórczych. Codziennie odbywają się odprawy z kontrolerami.

## Wielkie zainteresowanie działkowców śląskich naradą roboczą organizowaną przez Redakcję „Dziennika Zachodniego”

KATOWICE. (szy) Jak już podaliśmy, w niedzielę, 11 maja o godz. 9 w Woj. Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odbędzie się narada robocza śląskich działkowców organizowana przez Okręgową Radę Związków Zawodowców w Katowicach i redakcję „Dziennika Zachodniego”.

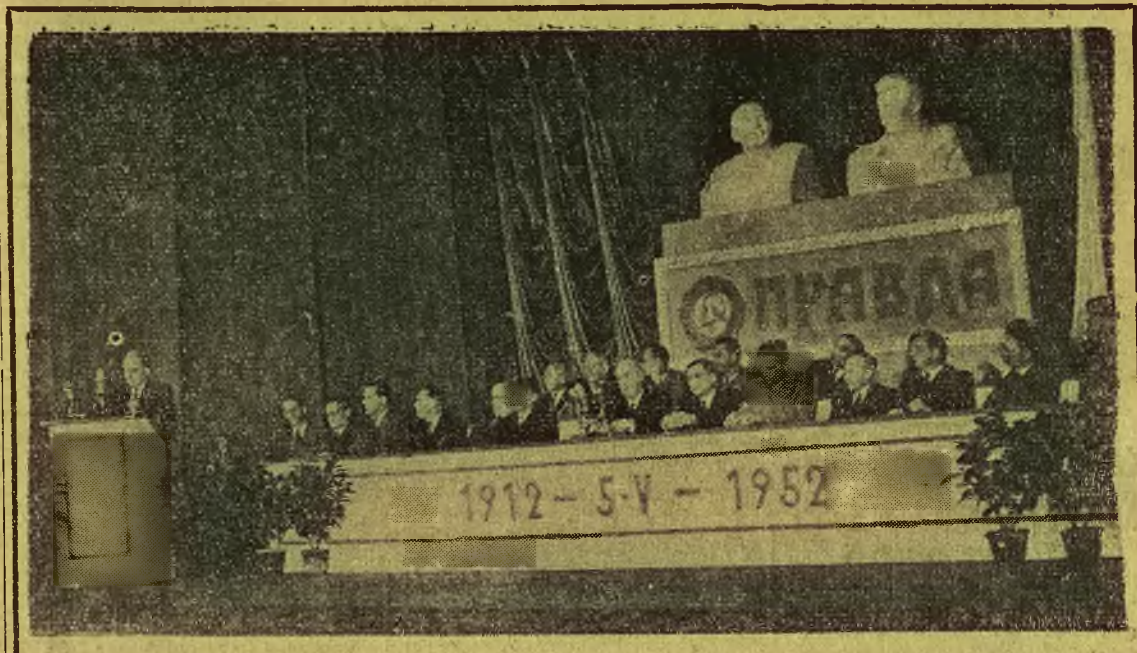
Zapowiedziany udział w naradzie naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego wywołał wśród właścicieli Pracowni Ogródków Działkowych zrozumiałe zainteresowanie. Z całego terenu napływają zapytania dotyczące szczegółów tego spotkania.

Zainteresowanym wyjaśniamy, że narada organizowana w województwie posiadającym największe skupisko zrzeszonych w samorządach działkowców, powinna wiele w przysięgnięciu tak ważnym zagadnieniom jakim jest konieczność zagospodarowania jak największej ilości nieużytków i ugorów, podniesienia jakości hodowanych roślin i drzew owocowych oraz spopularyzowanie najlepszych metod pracy przodujących działkowców.

Na naradzie podsumowane zostaną ostatnie osiągnięcia i po przeanalizowaniu popełnionych błędów oraz napotykanym trudności — nakreślony zostanie plan pracy śląskich działkowców.

Celem narady będzie również określenie drogi, wyszukanie najlepszych metod, których powszechne zastosowanie doprowadziłoby do jeszcze większego niż dotychczas rozwoju ruchu ogródków działkowych na Śląsku.

Poważnym wkładem kontroli technicznej do walki o jakość było opracowanie dokładnych norm jakościowych dla wszystkich produktów wytwarzanych w zakładach. Załoga dba szczególnie o produkcję nawozów sztucznych, dzięki czemu wieś otrzymuje z Zakładów im. Dzierżyńskiego nawozy sztuczne najwyższej jakości.



Dnia 5 maja br. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Narodowym uroczysta akademicka z okazji 40 rocznicy dziennika „Prawda”, zorganizowana przez KC PZPR. Na zdjęciu: Fragment prezydium — referat wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Jakub Berman. Fot. CAF

## Ponad sto nowych brygad produkcyjnych powstało w śląskich kopalniach i hutach dla uczczenia Złotu Młodych Przodowników Budowniczego Polski Ludowej

KATOWICE. (J. I.) Pragnąc jak najuroczyściej uczcić swoje święto — Złot młodych Przodowników Budowniczego Polski Ludowej, tysiące młodych górników i hutników śląskich entuzjastycznie podejmuje nowe zobowiązania produkcyjne, przekraczając je ilościowo i jakościowo.

Ze wszystkich zakładów pracy woj. katowickiego napływają coraz liczniej meldunki mówiące o organizowaniu nowych brygad produkcyjnych. Na czoło tu wysuwają się przede wszystkim młodzieżowe zespoły kopalni i hut Śląska, gdzie zorganizowano do chwili obecnej ponad 100 brygad, które przystąpiły już do pracy na zagrożonych odcinkach produkcyjnych, dopomagając w ten sposób innym zespołom do przedterminowego wykonania planów.

W kopalni „Matylda” Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, poważnymi osiągnięciami może się poszczycić zorganizowany w ub. tygodniu 7-osobowy zespół ścianowy, który pracuje pod kierownictwem kilkakrotnego, młodzieżowego przodownika pracy — Mariana Zachara. W chwili obecnej brygada wykonuje 140 proc. normy.

„Walką o stale podnoszenie wydajności pragniemy powitać i uczcić zbliżający się dzień naszego Złotu. Przyrzekamy nie szczędzić swego trudu, tak jak nie szczędziliśmy go dotychczas, ulepszać stale metody swej pracy w oparciu o bogate doświadczenia Komsomolców z Donbasu, Zagłębia Kuźnickiego jak i naszych czołowych górników. Dumni jesteśmy, że przypadł nam w udziale zaszczyt uczczenia jednocześnie ósmej rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN. Wnosząc swój wkład w realizację Planu, wykonaniem zobowiązań pragniemy godnie zasłużyć na złotą kartę wstępu” — oświadczył Marian Zachara.

W tej samej kopalni niemiernie wydajnie już pracuje ZMP-owska brygada filarowa Zdzisława Chojackiego.

## Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących górników

WARSZAWA. Z okazji Święta 1 Maja Prezydent R. P. Bolesław Bierut na wniosek ministra Górnictwa odznaczył wielu przodujących górników za zasługi w pracy zawodowej złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Złote Krzyże Zasługi otrzymało 39 osób, srebrne — 280, oraz brązowe — 205 osób.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został m. in. Robert Janczar — dyrektor kopalni „Prezydent”, pracujący w górnictwie od r. 1934. początkowo jako dysponent, później jako nadgórnik. Po wyzwoleniu awansowany zostaje na sztygara zmianowego. Za ofiarną pracę i dobra jej organizację w r. 1947, na

wniosek załogi Janczar zostaje mianowany sztygarem objazdowym. Załogi dozorowanych przez niego oddziałów osiągają znaczny wzrost wydajności. Również znacznie polepsza się tu warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Janczar zostaje mianowany kierownikiem robót górniczych, następnie w r. 1949 — zawiadowcą kopalni, a w 1950 — dyrektorem. Pod jego kierownictwem kopalnia „Prezydent” wykonała plan produkcji w r. 1950 w 102,8 proc., a w r. 1951 w 104,2 proc. Za zasługi w pracy zawodowej Robert Janczar otrzymał w 1948 r. brązowy Krzyż Zasługi.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryłuka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Chińskiej Republice Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stanisława Kiryłuka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej z siedzibą w Pekinie.

## Nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 7 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii sir Francis Michie Shepherd, witany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edwarda Bartola.

## Skrót telegraficzny

● LONDYN. Dziennik „Daily Worker” opublikował wrażeń sekretarza generalnego krajowego związku zawodowego kolejarzy Higginsa z niedawnego pobytu w ZSRR. Higgins oświadczył m. in., że jeśli Związek Radziecki będzie się nadal rozwijał tak szybko jak w ciągu ostatnich sześciu lat, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stopa życiowa narodu radzieckiego będzie najwyższa na świecie.

● MOSKWA. Nakładem wydawnictwa literatury obcej ukazała się w ZSRR w przekładzie rosyjskim książka prof. dr. Mariana Muszkata pt. „Energia atomowa, a walka o pokój i postęp”. Książka poprzedzona została wstępem pła członka Akademii Nauk ZSRR — A. Trajnika.

● MOSKWA. Moskiewska wytwórnia filmowa „Mosfilm” realizuje film pt. „Feliks Dzierżyński” poświęcony życiu i działalności tego wielkiego rewolucjonisty i pioniera bojownika o socjalizm. Autorem scenariusza jest N. Pogodin. Film reżyseruje N. Kalatazow.

● BERLIN. Jak wynika z doniesień prasy zachodnio-niemieckiej, przewodniczący faszystowskiej organizacji „Związek Żołnierzy niemieckich” w Trizoni, admirał w stanie spoczynku G. Hansen wystosował do Adenauera pismo, w którym domaga się zwolnienia wszystkich zbrodniarzy wojennych przez ogłoszenie powszechnej amnestii. B. admirał hitlerowski zaleca Adenauerowi, aby sprawę wypuszczenia na wolność zbrodniarzy wojennych uregulowano wraz z podpisaniem „układu ogólnego”.

## W walce o pokój chronimy przed zagładą dzieci i szkoły, życie i kulturę



# ŚCISŁA JEDNOŚĆ CHIN I ZSRR

## oraz wszystkich milujących pokój narodów Azji udaremni amerykańskie plany wojny na Dalekim Wschodzie Min. Czou En-lai o bezprawnych poczynaniach USA w Japonii

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył dnia 5 maja oświadczenie następującej treści:

1. Rząd USA zdecydował się na to, że proklamował samowolnie wejście w życie swojego bezprawnego separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią, gwałcąc podpisanie przez siebie porozumienie: deklarację Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 roku, deklarację kairską, układ jaltański, deklarację poczdamską, uchwały Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie z 1945 roku w sprawie utworzenia Rady Sojuszników dla Japonii oraz porozumienie międzynarodowe w sprawie zasad polityki wobec Japonii po kapitulacji, przyjęte przez Komisję do Spraw Dalekiego Wschodu.

nie Komisję do Spraw Dalekiego Wschodu i Radę Sojuszników dla Japonii.

Ten jednostronny krok jest absolutnie bezprawny i pozbawiony wszelkich podstaw. Bezprawny akt rządu USA został kategorięcznie potępiony przez przedstawicieli ZSRR w Komisji do Spraw Dalekiego Wschodu, ambasadora Panuszkina w oświadczeniu z dnia 28 kwietnia.

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa stanowisko rządu ZSRR w tej sprawie za zupełnie słuszne i odpowiadające w całej pełni pragnieniom milujących pokój ludzi na całym świecie.

2. Ten separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, sfałszowany w całości przez rząd USA, nie jest bynajmniej traktatem mającym na celu przywrócenie suwerenności i niezawisłości Japonii lub zmianę jej sytuacji jako kraju okupowanego. Przeciwnie — jest to właśnie traktat torujący drogę ku wojnie i niewoli, ku zupełnemu przekształceniu Japonii w bazę wojskową Stanów Zjednoczonych i w zależny od nich kraj.

3. Rząd USA kazał rządowi japońskiemu Yoshidy zawrzeć tzw. „traktat pokojowy” z kilkoma reakcyjnymi siłami w Japonii. Ta jawna próba połączenia dwóch ułomnych kreatorów USA za pomocą tzw. „traktatu pokojowego” zmierzająca do tego, by zagrozić militarnie Chińskiej Republice Ludowej, Rząd Japoński Yoshidy, po przyjęciu sfałszowanego przez USA separatystycznego „traktatu pokojowego” z Japonią, wrogiego Chinom i Związku Radzieckiemu, zdradza interesy narodowe Japonii.

Oznacza to, że Japonia nie tylko nie zaprzestaje agresywnej wojny przeciwko narodowi chińskiemu, rozpoczętej 18 września 1931 roku, lecz przeciwnie, zachęcana przez rząd USA, grozi rozpoczęciem nowej agresywnej wojny.

Naród chiński nie pogodzi się z żadnym wypadkiem z tymi niedorzecz-

nyimi zakusami reakcjonistów amerykańskich i japońskich.

4. Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne ponowić następującą deklarację:  
Domagamy się, aby wycofano z Japonii wszystkie wojska okupacyjne, bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, którego wejście w życie proklamowały Stany Zjednoczone, nie może być absolutnie uznany. Protestujemy kategorięcznie przeciwko zawarciu „traktatu pokojowego” między Yoshidą a Czang Kai-szelem, który jest otwartą obelgą i aktem wrogości w stosunku do narodu chińskiego.

Naród chiński jest mocno przekonany, że dzięki ścisłej jednolitości Chin, Związku Radzieckiego i wszystkich innych milujących pokój krajów Azji, oraz ich narodów, w tej liczbie również narodu japońskiego, dzięki aktywnemu wykonywaniu przez nie zadania utrzymania pokoju, amerykańskie plany wojny na Dalekim Wschodzie mogą być niewątpliwie udaremnione i że można będzie zapewnić pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

## Wysokie odznaczenia państwowe

(Dokończenie ze strony 1)

A oto inni górnicy odznaczeni złotym Krzyżem Zasługi:

Kazimierz Konecki — nadsztygar energetyczny z kopalni im. Thoreza — jako wybitny racjonalizator był odznaczony odznaką „Racjonalizatora Produkcji” i „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji”. Zastoso-

wanie zgłoszonych przez niego pomysłów racjonalizatorskich przyniosło gospodarce narodowej ponad 400 tys. zł. oszczędności. Do

człowieka jego osiągnięć należy pomysł mechaniczno-chemicznego sposobu oczyszczania żwiru filtracyjnego do zmieszania wody kotlewej. Pomysł ten przynosi 270 tys. zł oszczędności rocznie.

Jakub Osowski — czołowy kombajner przemysłu węglowego, pra-

## Listy przyjaźni Związkowcy z NRD piszą do robotników i młodzieży polskiej

WARSZAWA. W związku z Międzynarodowym Tygodniem Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, który odbywał się w Niemczech Republice Demokratycznej od 3 kwietnia do 3 maja — związkowcy polscy, załogi zakładów produkcyjnych i młodzież otrzymali „zestawienie listów z serdecznymi, przyjaznymi pozdrowieniami od związkowców, załóg produkcyjnych i młodzieży z NRD.

W liście nadesłanym przez zarząd główny Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) do CRZZ czytamy m. in.:

U naszej ludności rośnie z każdym dniem zrozumienie, że tylko pokojowa współpraca z Polską Ludową i uznanie granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju mogą zabezpieczyć pokój w Europie. Wspólna walka naszych narodów przeciw podżegaczom wojennym w szeregach obozu pokoju, wspólna przyjaźń dla wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego — są podstawą, na której mocno opiera się sojusz przyjaźni między naszymi narodami.

Także i na Zachodzie naszej oj-

czyzny — czytamy dalej w liście — ludzie rozumieją coraz lepiej, że przyjaźń naszych obu narodów jest istotnym czynnikiem utrzymania pokoju.

List swój związkowcy z NRD kończą słowami: „Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przyjaźni Niemiecko-Polskiej i 60 rocznicy urodzin naszego Prezydenta Bolesława Bierut, w dowód nierozerwalnej przyjaźni z narodem polskim wielu naszych ludzi pracy podjęło specjalne zobowiązanie w walce o pokój.

Niech żyje wspólna walka naszych narodów w szeregach zwyciężonego obozu pokoju pod przewodnictwem wielkiego Stalina!”

Załoga fabryki narzędzi mechanicznych w Berlinie w liście, skierowanym do rady zakładowej fabryki narzędzi mechanicznych w Porebie k. Zawiercia, śląc robotnikom polskim gorące pozdrowienia z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, pisze m. in.:

„Stale staramy się ze wszelkich sił pogłębiać i umacniać przyjaźń i stosunki z sąsiedzkim narodem polskim. Międzynarodowym Tygodniem Przyjaźni przagniemy zadokumentować naszą szczególnie wielką i szczerą sympatię dla was. Zobowiązaliśmy się uczynić wszystko, aby granica na Odrze i Nysie pozostała nienaruszalna.”

## Ambasador USA przybył do Moskwy

MOSKWA. Dnia 6 maja br. przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych w ZSRR J. F. Kennan.

Na lotnisku witali go szef protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR A. Kułazhenkow i pracownicy ambasady USA z charge d'affaires ad interim H. S. Cummingiem na czele.

## Ponad 580 milionów zł na oświatę, wychowanie i kulturę fizyczną przewiduje preliminarz budżetowy woj. katowickiego

KATOWICE. W dniu wczorajszym odbyła się sesja budżetowa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Na wstępie, po otwarciu sesji Przewodniczący Prezydium inż. Koszutski udekorował w imieniu Prezydenta RP 23 zasłużonych pracowników pracy odznaczając ich państwowymi.

Po tej uroczystości zastępca Przewodni-

czego Prezydium plk. Złetek odczytał projekt budżetu jednostkowego i zbiorczego woj. katowickiego na rok 1952.

Projekt budżetu zbiorczego Województwa na rok 1952 przewiduje w dochodach kwotę 1.083.019.512 zł., z czego na dochody własne przypada kwota 342.584.148 zł. oraz w wydatkach kwota 1.083.019.512 zł. Budżet nasz zajmuje wśród wszystkich województw pierwsze miejsce zarówno, co do wysokości kwot dochodów własnych jak i wydatków, co świadczy o tym, że mamy do zrealizowania w br. bardzo poważne zadania gospodarcze, objęte planami terenowymi.

Projekt budżetu wykazuje w stosunku do budżetu z roku 1951 wzrost dochodów własnych o 23 proc. i wzrost wydatków o 10 proc. Należy stwierdzić systematyczny wzrost dochodów z gospodarki społecznej, towarzyszący stalemu rozszerzaniu się naszej gospodarki socjalistycznej.

W wydatkach budżetu na inwestycje przewiduje się 191.207.813 zł. M. in. w. datki inwestycyjne dla Wydziału Oświaty wyniosły 13.265.000 zł. na budowę 17 szkół. Oprócz tego planuje się ze środków FOS-u odbudowę 16 szkół oraz 2 przed szkół kosztów 15 mln. zł. Łącznie zostanie oddanych do użytku w br. 40 obiektów, 222 sale lekcyjne, 15 sal gimnastycznych oraz 41 mieszkań nauczycielskich.

Warto zaznaczyć, że przed wojną w pow. zawierciańskim wybudowano w ciągu 20 lat 14 obiektów szkolnych. W ciągu 7 lat po wyzwoleniu ukończono już tutaj budowę 33 szkół.

Cyfrы mają swoją wymowę. One właśnie mówią nam o trosce Rządu Ludowego o człowieka, o jego zdrowie, o jego życie kulturalne, o dobrobyt mas.

Na oświatę i wychowanie przeznaczona jest kwota 250.187.698 zł., na kulturę i sztukę 7.283.103 zł. na zdrowie i kulturę fizyczną 330.438.865 zł.

Jednocześnie wielki nacisk położony plk. Złetek w swoim referacie na oszczędność w wydatkach administracyjnych, dyscyplinę oszczędnościową, walkę z przejawami marnotrawstwa.

Dyskusja, w której brał udział radni z poszczególnych powiatów wykazała ich troskę o rozwój gospodarczy i kulturalny naszych miast. Dyr. Departamentu Min. Finansów ob. Forcy w przemówieniu swoim podkreślił znaczenie dyscypliny finansowej, mobilizacji rezerw, obniżenia kosztów własnych oraz znaczenie walki z przejawami szkodnictwa.

Po szerokiej, wszechstronnej dyskusji preliminarz budżetu na rok 1952 został jednomyślnie uchwalony.

## Otwarcie wystawy „Radio w walce o pokój i postęp”

KATOWICE. Wczoraj w gmachu Liceum Pedagogicznego przy ul. Jagiellońskiej 28 w Katowicach została uroczystie otwarta wystawa problemowa pt. „Radio w walce o pokój i postęp”. Otwarcia dokonał z-ca dyrektora Polskiego Radia ob. Adam Ostrowski, który w swoim przemówieniu podkreślił m. in. charakter i znaczenie radia w Polsce Ludowej oraz jego obywatelską rolę w walce o pokój i postęp.

Następnie przewodniczący SKRK w Katowicach ob. Odorkiewicz po zobrażowaniu tempa radiofonizacji naszego województwa, wręczył złote i srebrne odznaki SKRK wybitnym działaczom na polu radiofonizacji Śląska. M. in. złote odznaki otrzymali: inż. B. Jaszczuk, plk. J. Złetek, wizytator Wydz. Oświaty J. Zurek i inni.

Pięknie wykonane plansze wystawy odzwierciedlały nie tylko działalność radia, ale i działalność naszego Państwa w dziedzinie radiofonii i radiofonizacji kraju oraz perspektywy, jakie mamy w Planie 6-letnim. Silnie zaakcentowana jest pokojowa działalność radia, skierowana ku upowszechnieniu kultury i udostępnieniu jej szerokim masom. Plansze obrazują znaczenie radia dla wsi, miasta, przemysłu, szkół, dla każdej dziedziny naszego życia.

Wystawa podkreśla znaczenie kół radioamatorskich, których w naszym województwie jest już 54 (około 2000 członków).

Wystawa czynna jest codziennie do dnia 21 bm. Wstęp bezpłatny. (msz)

## Życzenia urodzinowe dla Paula Robesona

WARSZAWA. Z okazji przypadającej w dniu 8 bm. 54 rocznicy urodzin Paula Robesona, Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał do wielkiego artysty, niezłomnego bojownika o sprawę o koju depeszę następującej treści: „Polski Komitet Obrońców Pokoju w imieniu milionów bojowników o pokój, przesyła Wam, wielkiemu i ofiarnemu bojownikowi o pokój i wolność, szlachetnemu przedstawicielowi ludu amerykańskiego swe gorące, z głębi serca płynące życzenia w 54 rocznicę Waszych urodzin.

Życzymy Wam wiele lat życia i zdrowia dla dalszej owocnej pracy w obronie wielkiej idei pokoju i braterstwa narodów.”

Depesze z życzeniami do Paula Robesona wysłali również: Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu, prof. Leopold Infeld oraz przewodniczący Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski.

## Kłeska hitleryzmu — święto wyzwolenia

Dzień kapitulacji Niemiec hitlerowskich obchodzony jest w Niemczech Republice Demokratycznej jako święto wyzwolenia. Kapitulacja hitlerowskich Niemiec nastąpiła w wyniku klęski zadanej przez Armię Radziecką i to zdecydowało o stworzeniu warunków pozwalających na realizację głębokich przemian w tej części Niemiec, która dostała się pod okupację radziecką. Armia Radziecka wyzwoliła naród niemiecki od Hitlera, a polityka okupacyjnych władz radzieckich oparta na konsekwentnej i niezachwianej realizacji układu poczdamskiego owoc tego zwycięstwa utrwalila. Wyrazem tego stało się powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jeżeli NRD od pierwszego roku swego istnienia obchodzi dzień kapitulacji i klęski III Rzeszy jako święto wyzwolenia, jest to dowodem, że po odejściu Hitlerów pozostał naród niemiecki, w łonie którego dokonały się tak głębokie przemiany, iż mogło zostać proklamowane powstanie pierwszego w dziejach Niemiec państwa demokratycznego.

Te przemiany z kolei mogły oblec się w rzeczywistość, bo zwycięstwo Armii Radzieckiej w połączeniu z dalekowszycą polityką stalinowską wobec Niemiec mogło wyzwolić siły demokratyczne, które pod kierownictwem SED dokonały ogromnego dzieła demokratyzacji części Niemiec. Dokonały tego przy pełnym poparciu rządu radzieckiego, stojącego na stanowisku, że celem zwycięstwa nad hitleryzmem było utrwalenie pokoju. Bez demokratycznych Niemiec nie ma gwarancji trwałego pokoju w Europie.

Niemiecka Republika Demokratyczna od początku swego istnienia opierała się na tych siłach społecznych, które reżim hitlerowski najokrutniej prześladował. W siłach tych skupił się niemiecki patriotyzm dążący do zbudowania nowych Niemiec — pokojowych i demokratycznych. Nowych Niemiec — to znaczy nie zarzewia światowych konfliktów, ale siły gwarantujące pokój narodom Europy. NRD stała się kolebką nowych Niemiec. Przewodnikiem i nauczycielem, awangardą mas pracujących stała się marksistowsko-leninowska SED. Jej historia jest nieodłącznie związana z historią demokratyzacji Niemiec.

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazał narodowi niemieckiemu pokojową drogę wiodącą do szczęśliwej przyszłości” — oświadczył w przemówieniu pierwszym w historii prezydent Pieck.

Polityka tego rządu wykazała szczerze dążenie do pokojowego ułożenia stosunków z sąsiadami. Wykazała szczerą i rzetelną współpracę z sąsiadami. Wykazała szczerą i rzetelną współpracę z sąsiadami. Wykazała szczerą i rzetelną współpracę z sąsiadami.

woli zachowania pokoju. NRD stała się bazą ogólnoniemieckiego ruchu zjednoczenia Niemiec, bazą walki o Niemcy zjednoczone i demokratyczne.

Wpływ polityki NRD na kształtowanie się poglądów w łonie narodu niemieckiego jest olbrzymie. Temu wpływowi zawdzięczać trzeba fakt, że — jak oświadczył premier Grotewohl — „nie tylko w Niemczech, ale i w Niemczech zachodnich miliony Niemców uznają wielką doniosłość przyjaźni niemiecko-polskiej i granicy na Odrze i Nysie jako granicę pokoju.”

Święto wyzwolenia wypadło w tym roku w okresie szczególnie doniosłych wydarzeń, które przeżywa naród niemiecki. Podjęta przez NRD walka o zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego jest dziś treścią działania wszystkich Niemców, pragnących zapewnić swemu narodowi pokojowy i omyślny rozwój. Walka ta, toczona przeciw polityce Adenauera i zachodnim mocarstwom pragnącym rzucić narodowi okupację, pogłębić rozbięcie i zaciągnąć młodzież niemiecką do formowanej armii najemników amerykańskiego imperializmu, objęła wszystkie warstwy narodu. Stała się potężnym ruchem jednoczącym wszystkie patriotyczne elementy i utrudniającym sformułowanie planów renifikacji i remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez tzw. układ generalny.

Fakt, że z miesiąca na miesiąc i z roku na rok rosną szeregi walczących o nowe Niemcy, że walka o zjednoczenie i traktat pokojowy ogarnęła dziś olbrzymią większość narodu niemieckiego — to najwymowniejszy dowód siły NRD i jej moralnego przewośnictwa w narodzie. Na zdradę Adenauera, na spiski imperialistów, na wrzaski revisionistów i odwetowców, NRD odpowiada nie tylko walką o odbudowę jedności Niemiec, lecz także wielkimi osiągnięciami. Zwycięska realizacja planów gospodarczych coraz bardziej wzmacnia jej potencjał ekonomiczny.

Ogłoszone ostatnio wyniki wykonania planu gospodarczego za I kwartał 1952 r. mówią o nowym wzroście sił wytwórczych. Ogólna produkcja przemysłowa podniosła się w porównaniu z I kwartałem ub. r. o 119 proc. Wyniki te są zgodne z odezwą wydaną przez KC SED do narodu niemieckiego, wzywającą ludność NRD, by odpowiedzialnie na zgubną politykę Bonn dalszym umocnieniem postępowego demokratycznego ustroju NRD, nowym entuzjazmem pracy, nowymi sukcesami w produkcji.

Im wyższe będą liczby wykonania planu, tym potężniejsza będzie siła bazy tej walki, która o nową rolę Niemiec w historii Europy toczy naród, obchodzący klęskę hitleryzmu jako święto swego wyzwolenia. Tadeusz Rojek

## Jak Moskwa obchodziła 1 Maja

Śloneczny i pogodny był poranek 1-majowy. Od najwcześniejszych godzin na ulicach Moskwy gromadzi się obywatele stolicy i liczni goście. Zewsząd rozbrzmiewa muzyka i śpiew. „Pozdrawlają z przazdnikom” — raz po raz słyszano się to świąteczne pozdrowienie. Radość i wesele malowały się na twarzach młodych i starych. Zresztą w ten dzień trudno było odróżnić młodych od starych. Na środku ulicy jakiś chybła już 60-letni obywatel, którego pierś zdobił Order Lenina, tańczył równie radośnie jak jego partnerka — młoda kolchozniczka, która przybyła na 1-majowe uroczystości do Moskwy.

Rójno i gwarno było na ulicach, na Placu Czerwonym panowała jednak jeszcze uroczysta cisza. Na gmachu naprzeciw Mauzoleum Lenina umieszczono portrety twórców partii bolszewickiej i państwa radzieckiego oraz herby państwowe 16 republik związkowych, których narody współzysają w niezłomnej przyjaźni i braterstwie. Szybko zapelniała się trybuna. Rozległa się burza oklasków. Na trybunie Mauzoleum ukazał się Stalin w otocze-

niu swych najbliższych współpracowników. Gdy kremłowskie

## KURANTY WYBIŁY GODZINĘ DZIESIĄTĄ

rozpoczął się przegląd wojsk. Rozbrzmiewał hymn państwowy, rozlegały się odgłosy salw artyleryjskich świętecznego salutu. Marszałek Górowo zakończył swe porównywalne przemówienie. Na Placu dziesiąkim i sprężystym krokiem wkroczyli do wojski i oficerowie bohaterkiej Armii Radzieckiej. Maszerowały szeregi wojsk lądowych i powietrznych. Za nimi ciągnęli marynarze Floty Wojennej, kawaleria, gwardyjskie dywizje i pułki, kolumny artyleryjskie i zgrzytem gąsienic chrzęszcząca, stalowa lawina czołgów. Jednocześnie z tą defiladą lądową rozwijała się defilada powietrzna. W pięknym ordynku przelatywały eskadry ciężkich bombowców, lżejszych samolotów i wreszcie myśliwców o napełnione odrzutowym.

Ze wszystkich stron rozlegały się okrzyki. Zebrani z dumą witali nieśmiertelną chwałą okryte jednostki Armii wyzwolenia, Armii stojącej na straży pokoju.

Gdy ostatnie czołgi zniknęły za zakrętem, koło cerkwi Wasilija Blazennego przez Plac Czerwony przemaszowała tysięcosobowa orkiestra obwieszczając zakończenie pierwszomajowej defilady wojskowej.

Była godzina 11. Przed trybuną ruszyli

## PIERWSZE KOLUMNY MANIFESTANTÓW

Pochód otwierał sztandar Moskwy, niezłomnego miasta, odznaczonego orderem Lenina — miasta, które przoduje światu w walce o pokój i postęp. Dalej niesiono sztandary z herbami 16 republik związkowych i purpurowy, jedwabny sztandar z portretem Stalina. Nagle Plac cały zamienił się niby w ogród kwitnący. To młodzi obywatele stolicy, 1000 pionierów, niosąc nareczone kwiatów maszerowało wśród oklasków i radosnych okrzyków. Trudno opisać entuzjazm, jaki ogarnął wszystkich, gdy z kolumny tej wybiegła uczennica pierwszej klasy 612 szkoły średniej, Wiera Kondakowa, by wręczyć bukiet kwiatów Temu, którego tak bardzo kochała dzieci radzieckie i dzieci ludzi pracy na całym świecie — Józefowi Wsioronowiczowi.

1200 chorągiew poprowadziło kolumny manifestantów z 12 rejonów Moskwy. Przed trybuną Mauzoleum Lenina przeciągały załogi sławnych fabryk i zakładów.

## MELDUNKI O SUKCESACH

swych składali pracownicy przemysłu budowy obrabiarek, których dorobkiem ubiegłego roku jest 150 nowych typów doskonałych obrabiarek: hutnicy zakładów „Sierp i Młot”, którzy przedterminowo zakończyli czteromiesięczny plan, 200 przedsiębiorstw Moskwy, które wykonują zamówienia dla wielkich budów komunizmu i wiele innych fabryk i zakładów, które uczcili świę-

to majowe wykonaniem produkcyjnych zobowiązań.

Szczodrze obdarzono oklaskami wielkie transparenty, przedstawiające pole pszenicy, po którym posuwa się olbrzymi kombajn. Miało się czym poszczycić rolnictwo. W 1951 r. globalne zbiory upraw zbożowych wyniosły 7.400 milionów pudów.

## MOCNA WIĘZ ŁĄCZY MASY PRACUJĄCE

Coraz to nowe tysiące i tysiące manifestantów defilowały przed trybunami. Płynął las transparentów z hasłami 1-majowymi WKP(b). Gorąco i entuzjastycznie witano portrety wodzów i czołowych działaczy krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, NRD oraz portrety przywódców proletariatu państw kapitalistycznych i kolonialnych.

Patrząc na plakaty, tablice z hasłami, transparenty, portrety, słuchając wzruszonych okrzyków odzuchowało się w całej pełni, jak mocna więź łączy masy pracujące całego świata, jak serdeczne uczucia dla wszystkich walczących o postęp ożywiają ludzi radzieckich, jak zdecydowana jest wola obrony pokoju w ZSRR.

Około godziny piątej ruszyli sportowcy zamykając pierwszomajowy pochód. Ogromne litery, które nieśli, składały się na słowa, stanowiące czołowe hasło ludzi radzieckich. Podchwytowali te słowa wszyscy zebrani na Placu rozlegały się potężne okrzyki „Naprzód ku komunizmowi!”

F. Chrzanowski.



# Z wędrówek reportera po Śląsku

# Miasto kontrastów

O częstochowskiej trasie WZ • żałobnej ulicy • rozbudowie śródmieścia i przedmieść • komunikacji i ogonkach • oraz jednym moście, przesuniętym w ciągu 65 min.

Oto, 1 Częstochowa, Stąd, aż po horyzont.

Oto ulica Narutowicza, przelotowa autostrada, taka częstochowska trasa WZ. Porównanie nie bez sensu, bo Częstochowa to mia- sto równie rozległe jak stolicą.

Moja „Warszawa 20” rażno mknie. Z prawej strony miga wy- stawa składów trumien, pełna świec żałobnych, rekwizytów po- grzebowych i konfekcji dla niebo- szczyków. Tuż obok — druga po- dobna instytucja, tylko szyld ma trochę większy. Z lewej strony — trzeci taki sam przybytek. I znów — czwarty, piąty, szósty, siódmy. A to wszystko na przestrzeni ja- kich 200 m. Cóż za żałobna ulica.

Ale jedyne dalej. Oto, Aleje. Trafiliśmy w sedno spraw Czę- stochowy.

## Chleb dla stu tysięcy

Plan sytuacyjny Częstochowy został kiedyś dobrze pomyślany ale wykonany — paradoksalnie. Obok trzypiętrowych domów sto- ją budki tak niskie, że koło mo- że śmiało zrywać trawę z dachu. Dużo małych domków. Przestrzeń nie wykorzystana, chociaż teren jest dobrze ukształtowany.

Wszystko to będzie zmienione radykalnie. Na razie rozbudowa trawa w Rakowie, Mirowie i Śró- dmieściu. Już w Planie 6-letnim Częstochowa będzie liczyć 150 tys. ludności, a w przeciągu lat 20 urośnie do 240 tys.

Chleba dla nowych 100 tys. lu- dzi dostarczy rozbudowująca się huta, im. „Bolesława Bieruta” i drobny przemysł, który tu będzie skoncentrowany. Rozwinie się też — istniejący już — kombinat za- bawkarski (najmłodszych czytel-

ników informuję, że pan Szajko- wicz skonstruował już ładne au- to — zabawkę „Warszawa 20” i że zabawki te ukażą się już wkrótce w Katowicach).

## 7 tysięcy na jednego

W Częstochowie uderza brak (o ile brak może uderzać) — komu- nikacji. Rozległe i ludne miasto (130 tys. ludności), mające 3 tea- try, i 2 wyższe szkoły — nie ma tramwajów. Posiada tylko 18 za- bytkowych wehikułów, zarejestro- wanych w MPK jako „autobusy”. Nasz kierowca — jako fachowiec — sprzeciwia się temu.

Prosty rachunek: 130:18 wska- zuje, że jeden autobus wypada na 7222 (z ogonkiem) ludzi. Oczywi- ście, że 7222 ludzi nie czeka na autobus, ale „ogonek” ciągnie się istotnie z Rakowa aż pod gmach MRN.

Sytuację ma uratować sieć tramwajowa, której budowa roz- poczyna się wkrótce. Do przysz- lego roku ułożą się 11 km toru. (Hm, oświadczenie wolałoby bardziej zwrotne trolleybusy, aby za 20 lat nie martwić się o to, gdzie wyrzu- cić przestarzałe tramwaje).

## Kontrasty

Spacer po Częstochowie wyda- je się trochę jak fantastyczna po- dróż w czasie. Kontrasty, kon- trasty, kontrasty. Z jednej strony nowoczesne oświetlenie (Aleje), że książkę można by w nocy czytać, z drugiej — średniowieczne ciem- ności (przedmieścia). Są 3 teatry — ale Powiatowego Domu Kultu- ry... Jest nowoczesna huta — ale brak gazu.

Tuż w Częstochowie, dokona- no swego czasu rzadkiej operacji. mianowicie przesunięto duży most, w całości, ponad torami, o kilkadziesiąt metrów w bok, w

fantastycznym czasie 65 minut i to bez zatrzymania ruchu na torach. Równocześnie — miejscowe M. P. R. B. zdaje się nie widzieć tego i innych przykładów i uchodzi za najgłupsze w Polsce.

## Piegowata tancerka

W dolinie rzeki Warty stworzo- no park kultury i wypoczynku, a w nim przeprowadzono już pierwszą inwestycję, mianowicie zbudowano scenę letnią. Budowy dokonano systemem gospodar-

## Koncert życzeń

W dzisiejszym koncercie życzeń z Częstochowy słyszemy ciche, ale coraz bardziej przybierające na sile głosy o...:

zwrot budynku szkolnego przy ul. Krótkiej 22, zajmowanego do- tychczas przez spółdzielnię szew- ców. MRN obiecała wprowadzić przeznaczyć budynek dla celów szkolnych, ale nie wiadomo od kie- dy. Wiadomo zaś, że wpisy do szkoły rozpoczyna się wkrótce.

...budowę obiektów sportowych, których jest tu tyle, co kot na-

czym, t. zn., że każdy zakład pra- cy ofiarował coś niecoś. Kłopot jest z tym, że dolinka ta skupia wszystkie dymy miasta. Przede wszystkim spada tu pył węglowy z wadliwie działającego komina elektrowni. No i w efekcie widzo- wie lykają ten pył. A najpiekniej- sza nawet tancerka staje się po kwadransie — piegowata.

Trzeba oczywiście coś zrobić z tym kominem. Słyszeliśmy już coś niecoś o elektrofiltrach... No i trze- ba przypomnieć obywateli zasa- dzenia 20 topoli w miejsce usu- niętych.

Wyjeżdżam w przeświadczeniu, że na krańcu naszego wojewódz- twa powstaje wielkie miasto!

plakał. Nawet małe miasta śląskie mają więcej.

...pomieszczenie dla Filharmonii i o samą Filharmonię. Wspomina się przy tym o istnieniu murów olbrzymiego, wypalonego gmachu przy ul. Wilsona, nadającego się świetnie na salę koncertową.

...nowy gmach PDT, który „bu- duje się” od 1946 r. Dotychczasowe pomieszczenia PDT można bę- dzie wtedy przeznaczyć na kioski z gazetami.

Sar.

## Amatorski Teatr Ludowy

przy MDK w Bytomiu cieszy się poważnymi sukcesami

BYTOM (BM). Teatr Ludowy przy Miejskim Domu Kultury w Bytomiu obchodził niedawno rocz- nicę swego istnienia. W ciągu tak krótkiego stosunkowo okresu dzia- łalności 26 osobowy zespół Teatru Ludowego, którego kierownikiem artystycznym jest Bolesław Pa- szc, poszczycił się może poważ- nymi sukcesami na polu kultury i sztuki. W swoim repertuarze teatr posiada kilka wartościowych

pozycji polskiej i zagranicznej sztu- ki dramatycznej, jak np. „Lekko- myślna siostra” Perzyskiego, „Okno w lesie” Rachmanowa i Ryssa, „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego, „Jubileusz” Cze- chowa, „Przyjacielska przystuga” Ławszyna i inne.

Trzy sztuki, znajdujące się obec- nie na „warsztacie pracy” Teatru Ludowego jeszcze bardziej wzboga- cają jego repertuar. Są to „Gwał- tu co się dzieje” Fredry, „Oze- nek” Gogola oraz „Król wiołczę- gów” Mac Carthy'ego.

Roczny bilans działalności Teat- ru Ludowego przy MDK w By- tomiu przedstawia się następują- co: zespół teatru dał 38 przedsta- wień, z tego w Bytomiu — 15 i w terenie — 23. Przedstawienia oglą- dało ponad 15 tys. widzów.

Na odbytym ostatnio Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych Teatr Ludowy, który odegrał sztu- ki Maliszewskiego „Wczoraj i przedwczoraj”, zajął w eliminac-jach na szczeblu powiatowym pierwsze miejsce, otrzymując dy- plom i nagrodę pieniężną w wy- sokości tysiąca złotych. W elimi- nacjach na szczeblu wojewódzkim zespół teatru został wyróżniony.

Akcja łączności miasta ze wsią, przetrwania chwilości w związku z nasileniem wiosennych prac ro- lnych, zostanie wkrótce wznowio- na. Zespół teatru obsługiwać bę- dzie przede wszystkim pracow- ników Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośro- dów Maszynowych.

## Dziwięciu pracowników filmowych

województwa katowickiego otrzymało odznaki „Przodownika Pracy”

KATOWICE (Saruk). Na uroczystej aka- demii, zorganizowanej w związku ze Świętem Pracy w kinie „Zorza” w Ka- towicach dla pracowników Okręgowego Za- rządu Kin, Ekspozytury Centrali Wy- najmu Filmów oraz dla personelu po- szczególnych kin woj. katowickiego — dy- rektor OZK, kn. Robert Olaszk, udekoro- wał odznakami „Przodownika Pracy” 9 pracowników filmowych, za wybitne za- sługi w pracy zawodowej i społecznej.

Pierwszymi przodownikami pracy spo- ród licznych grona pracowników kine- matograficznych woj. katowickiego zo- stali:

Kazimierz Jastrząb — kierownik kina- ruch., Stefan Ciapała — kier. samoch. ki- na ruch., Felicia Borowik — kier. kina „Piast” w Piotrowicach, Henryk Broda — kinooperator kina „Wanda” w Bielsku, Bronisław Głab — kinooper. kina „Colo- seum” w Świętochłowicach, Lucja Koz- rowa — kier. kina „I Maj” w Pszczynie, oraz Urszula Forowicz, insp. Edward Kuhn i Józef Szwej — pracownicy OZK w Katowicach.

Ponadto 85 innych pracowników film- wych otrzymało różne wysokości nagro- dy pieniężne.

W czesł artystycznej akademii wysta- pił ze swym bogatym programem zespół Domu Kultury huty „Balory” w Chorz-owie.

NIECH ŻYJE NASZA ODRODZO- NA STOLICA, DUMA NARODU, SERCE POLSKIEJ RZECZYPO- POLITEJ LUDOWEJ! CZEŚĆ BU- DOWNICZYM WARSZAWY! CHWA- LA BRACIOM RADZIECKIM! PO- MAGAJĄCYM W JEJ ODBUDO- WIE!

## O czym musisz wiedzieć i co posiadać gdy spędzasz urlop w miejscowości nadgranicznej

KATOWICE (js). Zbliża się okres ur- lopus. Dlatego też wszyscy pracow- nicy instytucji i przedsiębiorstw pań- stwowych i społecznych, młodzież szkolna i członkowie rodzin pracowników, wy- jeżdżający w sezonie letnim do miejsc-owości wypoczynkowych i kuracysty- ch położonych w strefie nadgranicznej, tak również uczestni w obozów, kolonii, wycieczek oraz turyst, powinni zapoznać się przed wyjazdem z następujące do- kumenty:

Ważny dokument stwierdzający toż-

## Walcę o zdrowie człowieka

Poradnia specjalistyczna przy Miejskim Ośrodku Zdrowia w Chorzowie przeprowadza masowe badania i próśw ellenia

CHORZÓW. (wrzoz, 2) Poradnia Specjalistyczna przy Miejskim O- Źrodku Zdrowia w Chorzowie roz- wija ożywioną działalność. Pracę poradni najdłotniej obrazują cy- fry: w marcu br. udzielono 1452 po- rady, przy czym dokonano 1241 ba- dań laboratoryjnych oraz 1134 prze-świetlenia płuc osób dorosłych. W czasie masowego badania podda- no prześwietleniu 371 dzieci szkolnych. Ambicją personelu poradni jest prze- prowadzenie masowych prześwie- tleń, zarówno dzieci jak i osób do- rosłych, celem wykrycia ognisk gru- żlicy dla skutecznego zwalczania tej choroby. W związku z tym mon- tują się aparat Rentgena do zdjęć ma- loobrazkowych, który umożliwi dokonanie około 500 zdjęć w ciągu dnia. Planuje się również masowe szczepienie dzieci w wieku przed- szkolnym i młodzieży — szczepio- ną BCG.

Poza tym personel poradni roz- wija z pomocą tzw. „siostr społecz- nych” akcję profilaktyczną, polega- jącą na przeprowadzaniu wywia- dów domowych. W jednym tylko miesiącu marca zanotowano 195 odwiedzin.

## LPZ w Pszczynie

urządza zawody strzeleckie

PSZCZYNA. (Id 62) W dniu 11 bm. na strzelnicy w Łąkach koło Pszczyny odbędą się zawody strze- leckie, organizowane prz. Zarząd Powiatowy Ligi Przyjaciół Zolnie- rza. W zawodach, które rozpoczną się o godz. 9, udział wezmą naj- lepsi strzelcy z kół LPZ powiatu pszczyńskiego.

Dla najlepszych zawodników Za- rząd Powiatowy LPZ przeznaczył szereg wartościowych nagród. Po- dobne, eliminacyjne zawody strze- leckie organizuje LPZ we wszyst- kich miastach powiatowych, celem wyłonienia najlepszych strzelców na zawody wojewódzkie LPZ w Ka- towicach.

## W kilku wierszach

Katowice (Kum. 3). Miejska Zawodowa Straż Pożarna m Katowice w ramach zobowiązań wyremontowała sposobem go- spodarczym samochod pożarniczy z przy- czepką dwukółkową na sprzęt moloport-owy przenośny. Sprzęt ten oddano do u- żytku Ochotniczej Straży Pożarnej w Ka- towicach-Ligocie. Aktu przekazania do- konał komendant ZSP w Katowicach Nowiadomski

samość. Karę meldunkową, która ob- wiązuje obywateli od lat 15. Zasiad- czenie z zakładu pracy, dla uczących się a nie pracujących — z zakładu na- ukowego. A dla mieszkańców wsi za- kładzenie Związku Samopomocy Chłop- skiej.

Osobom skierowanym przez Fundusz Wczasów Pracowniczych wyłącza się ro- wanie FWP potwierdzone przez ośro- dek FWP w miejscu pobytu.

W zaświadczeniach i skierowaniach na leczenie, w zaświadczeniach dla uc- zestników obozów kolonii, wycieczek zbiórowych, powinna być dokładna or- kresiona miejscowość, w której wlecz- działawie będą przebywali. Po przybyciu na miejsce należy zameldować się u miejscowych władz, prowadzących ewi- dencję ludności, w terminie do 24 go- dzin.

Uczestnicy kolonii, obozów, wycieczek zbiórowych, bez względu na okres po- bytu w strefie nadgranicznej, powinni przebrać pod kierownictwem odpowię- dzialnej osoby która obowiązana jest posiadać potrzebne dokumenty. Posiada- nie aparatów fotograficznych i fotogra- lowanie jest w zasadzie dozwolone, z wy-jątkiem fotografowania obiektów woj- skowych, urządzeń granicznych, komu- nikacyjnych, przemysłowych i innych obiektów podlegających zakazowi foto- grafowania.

Pracownicy oraz członkowie rodzin po- powrocie z wypoczynku obowiązani są zwracać zaświadczenia i skierowania in- stytucji, która je wystawiła. Osoby za- mierzające udać się do strefy nadgra- nicznej w celach wypoczynkowych, nie posiadające wizeru wymienionych dno- wów, muszą posiadać pozwolenie na wy- jazd wystawione przez terenowe władze miejsca ich zamieszkania, a mianowicie referat społeczno-administracyjny rad- narodowych.

## Kantata o Pokoju

W piątek, 9 maja br., odbędzie się koncert Państw. Filharmonii Śląskiej pod dyrykacją Karola Stryla, z udziałem Ireny Lewińskiej (śpiew). Leśtawa Simona (skrzypce) oraz chóru „Ogniw” WDK Katowice.

Program zawiera: Webera — uwert. do op. „Wolny Strzelec”, Wieniawskiego — Koncert skrzypcowy d-moll oraz Skro- waczewskiego — Kantata o Pokoju (prawy- konanie).

Bilety zniżkowe wydaje kasa na pod- stawie zaproszeń grupowych. W sobotę, 10 maja — powtórzenie kon- certu w Bytomiu, Dom Kultury Zw. Zaw., ul. Żeromskiego.

## Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI  
Czwartek 8.5 w Katowicach o godz. 19.15 — WZGÓRZE 35 (zakupione); w By- tomiu o godz. 19 — TRZDZIESIĆ SIĘB- NIKÓW; w Zawierciu o godz. 16 i 19 — GRZECH.  
Piątek 9.5, w Katowicach o godz. 19.15 — INTRATNA POSADA (polowa zaku- pioną); w Zabrze o godz. 19 — DOZY- WOCIE; w Chorzowie o godz. 19 — GRZECH.  
Sobota 10.5, w Katowicach o godz. 15 i 19 — WZGÓRZE 35 (pierwsze za- kupione, drugie polowa zakupiona); w Małej Scenie o godz. 16 i 19 — TRZY- DZIESIĆ SIĘBNIKÓW; w Chorzowie o godz. 19 — GRZECH.

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA  
Czwartek 8.5, w Gliwicach o godz. 19.15 — CASANOVA.  
Piątek 9.5, w Bytomiu o godz. 18 — DAMA PIKOWA (polowa zakupiona).  
Sobota 10.5, w Gliwicach o godz. 19.15 — CASANOVA.

## Kino

KATOWICE: Caslno — Wielki koncert: Rialto — Nędziny s. I; Zorza — Pełna para; Światłocin — Kariera, od 10.5. Dom na pustkowiu; Mi. Gwardia — Pre- miera warszawska, od 11.5. Sąd hono- rowy; Apollo — Bracia Benlhin, od 12.5. Miasto nieujarzmione.  
CHORZÓW: Apollo — Człowiek bez tutra; Colosseum — Piękni taigi; Polo- nia — Przysięga, od 10.5. Pełna para; Pioneer — Wielkie nadzieje, od 10.5. Czekaj na mnie; Śląskie — Radosne spotkanie.

## PRALNIE

— Kiedy będzie gotowe?  
— Za jakieś 6 tygodni...

Taką odpowiedź słyszy zawsze klient przy oddawaniu garderoby do czyszczenia chemicznego. Nie- zbyt uprzejmy personel katowick- kich punktów przyjęć Państwowej Pralni Chemicznej i Farbiarni w Chorzowie żywa każdego wzru- szeniem ramion i tym zdawkowym powiedzeniem.

Można zrozumieć, że pralnia, po- siadająca przeszarżowane urządzenia, jest przeciążona pracą i na skutek tego trzeba nawet poczekać i 6 ty- godni. Ale nie można zrozumieć, dlaczego te tygodnie przedłużają się na 2, albo i na 3 miesiące. Zda- rza się, że wyznaczony termin daw- no upłynął, klient przychodził kilka razy w tygodniu i dowiaduje się, że „jeszcze nie i nie wiadomo kiedy”.

Ta niepunktualność świadczy po- prostu o bałaganie w wyżej wspo- mianej pralni. A o lekceważeniu klientów świadczy jeszcze fakt, że czasami można zastać punkty przyjęć zamknięte na cztery spusty w normalnych godzinach urzędo- wania. Jako wytłumaczenie wywie- sza się wówczas karteczkę, że np. „sklep dziś po południu nieczynny z powodu nadejścia garderoby”. W punkcie przyjęć przy Rynku często 15 minut po godz. 9 sklep jest je- szcze zamknięty. Czy można się dziwić, że słyszy się narzekania na pralnie?

Jeszcze inaczej postępuje pra- lnia przy ul. Francuskiej, która da- wniej należała do przemysłu miej- scowego, a która dziś nie wiadomo jak się nazywa i komu podlega, ponieważ nie ma żadnego szyldu.

Na drzwiach tej pralni uwieszoneo zagadkową karteczkę. Dowiaduje- my się z niej, że każdy, kto oddaje bieliznę do prania, musi sobie ją sam poznać i że kto chce dać coś wyprać, powinien być wpięro zarejestrowany w „książce stałych klientów”.

Jeżeli chodzi o znakowanie, rzecz co najmniej dziwna. Zawsze tak było i tak jest na całym świecie że bieliznę znakuje sama pralnia. Bo kto ma na to czas i co się sta- nie, gdy kilku klientów przyniesie bieliznę z jednakowymi znakami? Nowe porządku w pralni przy ul. Francuskiej — to pospolite nied- balswo, to jeden z serii biurokra- tycznych pomysłów, utrudniających ludziom życie.

Obowiązek figurowania w „książ- ce stałych klientów” to chyba stwa- rzenie jakiejś „elity”.

Niech się zdarzy, że komuś np. zachoruje żona, że ktoś np. wyje- dza nagle na urlop i chce raz, je- den jedyny raz, oddać bieliznę do prania. Wówczas na przeszkode stoi to dziwne ogłoszenie. Nie wol- no mu korzystać z pralni, gdyż nie- jest „stałym klientem”. Czy pral- nie są tylko dla stałych klientów? Należałoby przypuszczać, że chyba dla wszystkich.

Warto by w katowickich pra- lniach zrobić wreszcie porządek. Powinna się tym zainteresować Miejska Rada Narodowa. (Pl)

## DZIENNIK ZACHODNI

CZWARTEK

8 maja 1952 r.



# Z etapu Berlin-Lipsk Polacy na czwartym miejscu

## Vesely leaderem wyścigu

Lipsk dnia 7 maja.

W alei Stalina w Berlinie nastąpił wczoraj start honorowy do VII etapu Wyciągu Pokoju. Obok wspaniałej hali sportowej wybudowanej niedawno przez młodych sportowców NRD.

Po obu stronach ulicy zebrały się tłumy widzów. Zawodnicy żegnani byli w Berlinie bardzo serdecznie, a owacyjom nie było końca.

Start nastąpił ze znacznym opóźnieniem. Do zawodników przemówił wicepremier NRD Ulbricht. Życzył on kolarzom dalszych sukcesów w następnych etapach. Młodzież berlińska wznosiła okrzyk: Niech żyje Polska.

Kolarze przejechali przez Plac Aleksandra, a potem na przedmieściu Berlina przy ogromnym zainteresowaniu mieszkańców nastąpił ostry start.

Tak, jak w poprzednich etapach, tak też i tym razem długo musieliśmy czekać zanim ktoś zdecydował się na ucieczkę. Zawodnicy podzieliли się na dwie zasadnicze grupy. Francuz Garnier, po złapaniu gumy ostatnie zrzędnął z dalszej jazdy i definitywnie wycofał się z wyścigu. (Ból żołądka po doznanej kontuzji).

W drugiej grupie KLABINSKI usiłuje oderwać się, żeby dojść do pierwszych grup, ale niestety nie może pozbyć się swoich rywali. W czwartej grupie widzimy przede wszystkim trzech Amerykanów i dwóch Czechosłowaków — Vesely i Nesi. Natomiast Swoboda jedzie tym razem daleko w tyle.

We wszystkich miastach, przez które przejeżdżamy na kolarzy czekała tłumy widzów, wznosiła oni okrzyki na cześć zawodników i walki o pokój.

WRZESINSKI łapie gumę i zostaje na szosie jadąc daleko w tyle. WÓJCIEK tym razem kreci dobrze, ale etap z Berlina do Lipska jest długi — wynosi 205 km. Lotny finisz wygrywa Dimitrow. Przejedźdźmy przez most na table. W jednej z miejscowości młodzież szkolna wywiosła tablicę szkolną i wypisała na niej kredą zdanie, pozdrawiające kolarzy.

HADASIK ma defekt, ale stara się dojść do drugiej grupy.

Następny lotny finisz wygrywa Dimov (Bulgaria). W Wittenberdze czekała na nas niezliczone tłumy widzów. Przejedźdźmy przez szpaler ludzi wymachujących kolorowymi chorągiewkami i krzykających: FRIEDEN, MIR, PAX, POKÓJ.

W miejscowości przemysłowej Bitterfeld kolarzom przysiadają się robotnicy w kithach. Gra orkiestra. Zbliżamy się do Lipska. Zaczyna padać deszcz. Ale miasteczko, którym prowadzi trasa, są tak szerokie, jak Wisła pod Warszawą.

Walka o pierwsze miejsce zdecydowała się w mieście. Vesely, który prowadził czołową grupę, raptem przewraca się i traci cenną minutę.

Etap z Berlina do Lipska zdecydował ostatecznie, kto dziś włoży żółtą koszulkę lidera. Dotychczas przez 6 dni nosił ją Polak Stableski. Niestety, w Lipsku zabrał mu dosłownie jednej sekundy i musi oddać koszulkę swemu koledze z Czechosłowacji — Veselyemu.



**Na stadion** Unii w Chorzowie Stableski wpadł jako pierwszy. Zwykłość to pozwoliło mu zająć pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Foto AS

## W śląskiej kadrze siatkarzy i siatkarki znalazło się 33 zawodników

KATOWICE. (zb). Rada Instruktorów piłki siatkowej przy WKKF w skład której weszli: Rospendowski Florian jako przewodniczący oraz Raski Zbigniew, Wrześniak Kazimierz, Trill Włodzimierz i Głogowski Zbigniew, ustaliła śląską kadrę siatkarzy i siatkarki. Skład kadry będzie pływający w zależności od wykazywanego poziomu w ciągu kwartału następować będą powołania i skreślenia.

W skład pierwszej kadry powołani zostali:

Siatkarki: Piwońska Rospendowska, Hanel Baron, Limańska, Zawoda (Kolejarz Katowice), Mrówiec, Janikowska, Karkoszka (Włókniarz Bielsko), Świerkot, Piotrowski, Zajder (Spółnia Katowice), Chmurkowska

Wyniki VII etapu były następujące:

- 1) Kuźnicki (Polonia Francuska) — 5.29.42.
- 2) Dimov (Bulgaria) — 5.30.43.
- 3) Kirchhof (NRD) — 5.30.44.
- 4) Deutsch (Austria) — 5.30.45.
- 5) La Gruow (Holandia) — 5.30.46.

6) Jonet (Francja) — 5.30.46, 7) Nesi (Czechosłowacja) — 5.30.47, 8) Reepke (Dania) — 5.30.48, 9) Steel (Anglia) — 5.30.49, 10) Wood (Anglia) — 5.30.49, 11) Wójcik (Polska) — 5.30.42, 12) Vesely (CSR) — 5.31.19, 13) Klabinski (Polska) — 5.31.20, 14) Stableski (Polonia Francuska) — 5.31.21, 15) Królak, 31, Hadasik, 32) Jarzabek, 50) Wrzesiński.

Po tym etapie wycofało się trzech zawodników z Polonii Francuskiej: Seliga, Kruszyna i Lipka. Tym samym zespół Polonii Francuskiej został zdekompletowany.

## To, co zobaczyliśmy w Polsce przeszło nasze oczekiwania — mówią dziennikarze towarzyszący V Wyciągowi Pokoju

ZGORZELEC. Wszystkie ekipy kolarskie i dziennikarze zagraniczni są pod silnym wrażeniem wielkich manifestacji, jakie towarzyszyły Wyciągowi na terenie Polski i w chwili przekraczania granicy polskiej i NRD.

Przedstawiciel „Neues Deutschland” redaktor Dengler mówi: „Te ogromne manifestacje milionów Polaków w Warszawie i wzdłuż całej trasy Wyciągu są dowodem, że naród polski jest zwarty i zjednoczony w swojej wspaniałej walce o pokój. Wrazem tego są również ogromne wasze osiągnięcia w pokojowym budownictwie. Głęboko odczułymi serdecznością z jaką nas, członków ekipy niemieckiej, witano w Polsce”.

„Przebieg Wyciągu w Polsce — mówi redaktor Jan Blecha, przed stawiciel „Rudeho Prava” — świadczy wymownie, jak bliska jest każdemu Polakowi sprawa pokoju. Muszę dodać, że na zawodnikach wszystkich krajów, uczestniczących w Wyciągu, widać osiągnięcia zrobili ogromne wrażenie”.

Dziennikarz holenderski przedstawiciel „De Warheid” redaktor Schwaert oświadcza: „Zaimponowało nam, że tak niesłychanie szybko rośnie wasza piękna stolica i wasza ojczyzna, że macie

### BUDOWLANI — KOLEJARZE 10:6

GLIWICE. W lokalnych derbach pieściarskich Gliwic Budowlani pokonali po ciekawych walkach Kolejarza 10:6. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): Wagnier przegrał z Komandorem, Moczek z Królkiem, Młodowiec uległ Bekowi. Piszczyk zwyciężył Pawła, Kamrat przegrał z Mozilem, Papić zwyciężył Komandera, I. Banaś pokonał Michela, Kaczmarek przegrał z Grzbielą.

(Gwardia Katowice). Derlich (Budowlani Częstochowa), Nagórka (Stal Katowice).

Siatkarskie reprezentacyjna szóstka tegorocznego zdobywcę pucharu CRZZ „Ogniwo” Bytom, Drożdż, Ja worowski, Jurzak (Włókniarz Bielsko), Feliszewski, Matyja, Otrebski (AZS Gliwice), Gmyrek (Spółnia Katowice), Foksiński, Kwiecień, Nitka (Gwardia Katowice), Kolak (Kolejarz Katowice).

W kadrze nie uwzględniono zawodników częstochowskich ze względu na brak danych.

Poza tym rada postanowiła przystąpić do weryfikacji dotychczas aktywnych instruktorów piłki siatkowej oraz zorganizować kurs dla instruktorów piłki siatkowej w celu powiększenia kadry szkoleniowej. Jednocześnie członkowie rady dokonywać będą inspekcji poszczególnych kół, badając metody przeprowadzania treningów.

# Konstanty Damrot — patriota śląski Szermierz wspólnoty słowiańskiej

Niegdyś śpiewano niemal na wszystkich zebraniach ludowych na Śląsku popularną pieśń: „Znasz ty tę ziemię, co z swych kruszców słynie”, w której zawarta była skarga, że „marny kruszec w obcych rękach płynie”. Autorem tej był kapłan-patriota śląski, ks. Konstanty Damrot (1841-1895) urodzony w biednej chacie w Lublińcu i stał się pod pseudonimem: Czesław Lubliński, który to pseudonim jednak nieważny drukarz zmienił na postać, od której już autor później nie odstąpił, a mianowicie: Czesław Lubliński.

Lubliński-Damrot to nie tylko dwa różne nazwiska, ale zdawałoby się dwie odmienne charakterystyki i działalności postacie, z których pierwsza to poeta—liryk o plemiennym patriotyzmie, dający wyraz swym uczuciom w pieśni:

„Ziemio polska, ziemio święta,  
Ojczyznę krwią i znojem  
Użyźniona, poświęcona,  
I ja dziełem twoim!”

— druga zaś postać to przykładowy w pracy i w życiu, a nawet gorliwy pedagog-wychowawca, ale dziwnie zamknięty w sobie, ukrywający starannie pod maską urzędowej poprawności swoje prawdziwe uczucia. Połaka-patriota, maska nałożona wobec Niemców zmylił Damrot do tego stopnia pruskiego zabójcę, że mógł w stosunku do krótkim czasie obić stanowisko dyrektora seminarium nauczycielskiego.

Za życia Damrota tylko wtajemniczeni potrafili sprowadzić do tej samej osoby działalność pedagoga i twórczość pisarza, ale kłótki jednakże zniknęły bliżej z Damrotem nie miały żadnych wątpliwości co do istoty jego przekonań politycznych.

Jako pedagog żył Damrot skryte marzenie, że spośród jego uczniów wyjdzie śląski O'Connell, a więc przyniesie walki wstawięcej na wrót bohater Irlandii. Często błądzał nad opuszczeniem ludu śląskiego (i kaszubskiego, wśród którego również działał) i uholewał nad brakiem przwódców ludowych. „Ale będzie leniej — zapewniał z przekonaniem — i z Kaszunami i z Ślązami. Lud sam się ocknie, a już się budi!”

Damrot uśmielewał wysykiwał pregaratywy swojego stanowiska w szkolnictwie dla dobra spraw polskiej. Mamy na to obok jak przekonywałaczo świadectwa, jak liczne wypowiedzi jego byłych uczniów, które znalazł w broszurze pt.: „Ks. Konstanty Damrot (Czesław Lubliński)” k. E Szramek (Opole 1920. Wyd. 2), dalszy cenny dowód we własnoręcznym liście Damrota do L. Repeckiego, napisanym z Pilchowic dnia 5 marca 1870 r., w którym zabiegał ówczesny nauczyciel seminarium w Pilchowicach o uzyskanie nagród książkowych dla swoich wychowanków, ażeby przez dobrą lekturę ugruntować w nich świadomość narodową.

„Za bardzo stosowny ku temu środek — pisał Damrot do Repeckiego — uważam zaopatrzenie ich w jakie arcydzieło naszego języka, z którego by przez kilka lat, a może przez całe życie obficie zasoby myśli, słów i miłości czerpać mogli, — a mam właśnie na myśli Wypisy H. Cegielskiego”.

Wypisy Cegielskiego, gruba księga zawierająca niemal wszystkie cenniejsze utwory naszej literatury w obszernych wyjątkach, ze szczególnym naciskiem na patriotyczną twórczość literacką okresu romantyzmu, były w owym czasie rodzajem biblii narodowej, z której nade wszystko młodzież czerpała pokarm dla swych uczuć patriotycznych.

Zaborcy konfiskowali i tepili utwory Lublińskiego, nie podejrzewając, że autorem ich jest godny szacunek i zaufania Damrot. Skąd takie dwa oblicza u jednego człowieka? Musimy pamiętać, że w latach studiów uniwersyteckich Damrota we Wrocławiu bardzo żywy wpływ na ówczesne młode pokolenie wywierał „Konrad Wallenrod” Mickiewicza. Damrot należał do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego i do Towarzystwa Polskich Górnolazków, w których wallenrodizm był tematem dnia, „Konrada Wallenroda” czytano pnie, uczono się obszernych wyjątków na pamięć, rozbiierano jego myśli przewodnią i prowadzono namiętne dyskusje na temat wallenrodizmu.

Wpływ właśnie tych lat wrocławskich, w których Damrot uczęszczał regularnie na porwijące wykłady profesora Wojciecha Cybulskiego o Mickiewiczu, utrwalił się na jego życiu i twórczości. Wspomniana np. pieśń: „Znasz ty tę ziemię...” powstała we Wrocławiu w czasie, gdy Cybulski poświęcił dłuższy wywód Mickiewiczowskiemu „naśladowaniu z Goethego” pt. „Znasz li ten kraj” i w trakcie wykładu przytoczył przebieg tego wiersza piona Gaszyskiego pt. „Tesknota za krajem”, która się zaczyna od słów: „A znasz ty kraj ten, gdzie brzegiem strumienia...”, oraz anonimowy utwór: „Znasz li ten kraj, gdzie dąb rośnie wiek cały...” z powtarzającym się wygłosom:

„Tam byłby raj — gdyby w nim wolność była”.

W tym okresie wrocławskim powstały pieśni filareckie Damrota: „Bracia, nuż do koła”, „Kochajmy się”, „Pędzą jak na skrzydłach lata”, wszystkie przepojone nutą patriotyczną.

Do dziedzictwa politycznego wyniesionego przez Damrota z Wrocławia należały również wiara jego w domiosłość idei o wspólnotcie słowiańskiej, której był gorliwym szermierzem. Lipa, która była natchnieniem dla Kochanowskiego i Mickiewicza, jest dla niego „lipowym drzewem słowiańskim” i symbolem

braterskiej wspólnoty narodów słowiańskich:

„Oby się kiedyś, jak kmiecie i grody  
Gromadzą pod lipy swoje,  
Tak się w tym godle słowiańska  
narody  
Złączyły jak pszczołek roje”.

Wallenrodizm nie leżał w naturze Damrota i podwójna rola, do której musiał się nagad pod naporem tragicznych stosunków Śląska, ciążyła niezmiernie naszemu pociechowawcy. Stąd apel do tych, co go będą sądzić w przyszłości:

„Nie mów, jakie me cierpienie,  
Ani żem słuzałem cara;  
Ale powiedz, że sumienie  
Nieśmielone, ani wiarę  
I nadzieja niezachwiana,  
Chociaż dłoń ma skrwawiana”.

J. KORASZEWSKI

## Stuchamy RADIO

Czwartek, 8 maja 1952 r.  
PROGRAM II  
Dzienniki: 5,05, 6,30, 7,55, 17,00, 21,00, 23,50.

4.30 Koncert. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.15 Komunikaty. 6.50 Muzyka. 11.45 Głos matki kobiecie. 12.15 Piosenki radzieckie. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.30 Audycja szkolna. 14.15 Koncert symfoniczny. 15.10 Fragment powieści. 15.30 Audycja dla świetlic dzielnicowych. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 16.20 Pieśni. 17.05 Odpowiedzi. 17.49. 17.15 Korespondencja z zagranicy. 17.30 Pieśni. 17.40 Dziennik lokalny. 18.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Instrumenty muzyczne”. 20.20 Koncert. 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność”. 21.50 Wszelchnia Radiowa. 22.15 Reportaż z Kolarskiego Wyciągu Pokoju W-B-P. 22.30 Muzyka kameralna. 23.00 Muzyka symfoniczna. 24.00 Koniec audycji.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska nr 9. Telefon centralny: 309.73. Wewnętrzny sekretariat: 001, kłonna: 005, telefon nocny: 003, wyd. „Wieczór” 004, dział sportowy: 007, naczelny redaktor: 311.84. Dział listów i interwencji: 395.42. Dział audycji telefonicznej: 354.42. Bezpłatny telefon nocny po godz. 20: 315.55. Reklamowy nadeślanach nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 edniecznie.

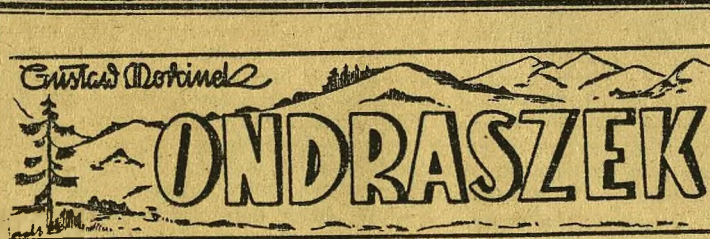
Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnika”. Prenumerata „Dziennika Zachodniego” należy zamawiać do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny przedpłaćcając należność w listonosza względnie w Urzędzie Pocztowym.

Prenumerata miesięczna wynosi 4.05 zł, kwartalna — 12.15 półroczna — 24.30 i roczna — 48.60.

Instytucje i urzędy operujące rozrachunkiem bezgotówkowym zamawiają prenumeratę w tych samych okresach w PPK „Ruch”. Katowice, ul. 5 Maja 23. tel. 317.73 (konno PKO nr III 4950.110).

Biuro Ogłoszeń: Katowice, ul. Mickiewicza 555/110.

Drukuje: Drukarnia R S W. Prasa — R-3-12615



(63)

Krwawa to była wędrówka. Ile było tych bitew i potyczek, Ondraszek nie był zdolny już zapamiętać. Płatają się po głowie takie nazwy jak Liptowski Luźna, gdzie legło najwięcej Rakuszan, jak potyczka w Kralovskiej Dolinie, gdzie lawina stoczyła się na pierzchających Rakuszan i pogrzebała ich, jak zdobywany zamek w Zniewie, jak bitwa pod Vrutkami, gdzie kuruce ponieśli klęskę i o mało, byliby utracili sztandar, gdyby znowu nie Cygan Marko Petrovycz. Zdobywali Tenczyn, Stary Hrad, Kieźmark, Turczany Svaty Martin, zmagali się długo pod Lewoczą, pomścili wrzeczską klęskę w Stratanej Dolinie i diabli wiedzą, gdzie jeszcze zwyciężali...

Diabla zjadł, lebo wypił, kto by to wszystko pamiętał! Ondraszek wie tylko, że pil wodę ze wszystkich słowackich rzek, że piał się ze swoją drużyną po stromym Krywanu i po Garluchu, między Ipolem a Hronem spotykał słowackich hamerników, tak bardzo podobnych do szląskich gwarków i kuźników, przeżył piekielną fujawicę śnieżną na Kralovej Holi, a przede wszystkim nasłuchiwał się opowiadań słowackich otroków o magickich zamkach.

Zamki wspięły się na szczyty, niedostępne, ponure, groźne, omotane rosnącą wciąż ludzką krzywdą. Słowacy otrocy na barkach wlekli ogromne glazy, wznosili z nich mury, baszty i donjony, staczali się z ciężarem z zawrotnych perci. Nasłuchiwał się sporo o braciach Podmanickich, podobnych do Piotra Piekielnika w świerklineckim zamku; słuchał zdumiony o okrucieństwach straszego Bielika, włodarzącego na zamku Lednicy; nasłuchiwał się o ponurych tajemnicach wrszackiego zamku, w którego lochach konali latami słowacy chłopci; słuchał o najstraszniejszym Seiborze na Beckowie. Lecz najokrutniejszym potworem wśród tamtych wszystkich panów była chyba Elżbieta Batorówna z Czachtę, która za namową wróżki — Cyganki kapłała się we krwi niewinnych dziewczyn, by zachować krasę. Nie dziwił się Janosikowi, że poszedł w zbroję i że do kuruców dochodził hyr jego czynów, jeżeli ojciec jego, stary Janosz skołał w mękach na zamku w Nededzy.

— Jak mój starzyk na zamku w Świerklińcu! — zauważył wtedy doboż Morofo z goryczą.

— Jak twój starzyk w świerklineckim zamku! — powtórzył zamyślony Ondraszek.

— Już nam teraz, Ondraszku, chyba do zbójów przystać.

— Hory, sire hory, to scu nase dvory! — odrzekł Ondraszek fragmentem słowackiej piosenki zbójckiej.

Ondraszka nasłazła znowu okrutna tęsknota za Barbarą, gdy stanął na dziedzińcu trenczyńskiego zamku i spojrział w głęboką studnię wykutą w skałę.

— To „studne lasky” — objaśnił Rużiczka, który przecież kęs świata zwiędził jako wędrowny socius.

Ondraszek dowiedział się od niego, skąd powstało owo określenie „studnia miłości”. Magnat uherski, Stefan Zapolski przywiódł cudną brankę z wojny tureckiej. Wykupić ją chciał jej na-

rzeczony, Omar, młody basza turecki. Stefan Zapolski nie chciał jej oddać ani za pięć worków złota, ani za sto arabskich koni, tylko kazał mu wykuc w skałę, na podwórzu zamkowym, studnię głęboką. Omar ze swoją drużyną przez trzy lata kuł ową studnię, aż w końcu dokopał się do wody. Ostatni, bo jego towarzysze poginęli. Odzyskał Fatime, cudną brankę i powrócił do ojczyzny.

— Barbara!... Barbara!... — szeptał Ondraszek, zadumany nad „studnią miłości”.

Przeszła zima, zerwały się naremnne, ciepłe wichry, lecące od węgierskiej puszy. Wichry zlizwały śniegi, roztopiły lody na rzekach, przywiodły ptaki z ciepła.

Potem przyszła wiosna.

W ustawicznych podchodach i potyczkach zawieruszył się gdzieś Cygan Marko Petrovycz. Nie wrócił z jednej z tych szaleńczych wypraw, na jakie wybierał się Ondraszek ze swoimi zabijkami.

— Musisz znieść ten regiment antychrystów! — tłumaczył mu stary kapitan Koloman Szado. — Oni są dla nas groźni! Weź ludzi i znieś!...

Ondraszek wziął ludzi, udał się pod Lewoczę i zniósł regiment rakuskich antychrystów. Wrócił jednak z niedobitkami bez Cygana — fletnisty, Marka Petrovicza.

— A gdzie nasz Marko? — pytał po bitwie Ondraszek.

Poszli wszyscy i szukali na pobojowisku pod Lewoczą najwierniejszego towarzysza hetmana Ondraszka. Przerzucał trupy, odwracał na wznak, grzebał w zgłiszczach, lecz Marka nie znaleźli.

— Zginął! — orzekli wszyscy i wrócili bez Cygana — fletnisty do obozu w Lewockich Górach.

— Gdzie Cygan — fletnista! — zapytał stary kapitan Koloman Szado, który był polubił Cygana.

— Zginął!...

Kapitan Koloman Szado strzepnął zabawnie palcami i już o nic nie pytał. Ha, jeżeli zginął, to zginął! Małoż to jego kuruców ginie w walce z przekleśnymi Rakuszanami, przebrzydłymi „papistami”! Już długo wiodą z nimi walkę. Thököly sprzymierzył się z Osmanami, by wypędzić Habsburgów. Przegrał, bo król polski Johannes III, pomógł Rakuszanom. Franciszek II Rakoczy podjął walkę. Nie przegrał!... Jemu nie wolno przegrać!... Węgry muszą być wolne od habsburskiej zarazy i niewoli!...

Kapitan Koloman chodził po izbie w starej, góralskiej chałupie i krzyczał:

— Zginął Cygan — fletnista, zginęło tysiące kuruców, lecz Węgry nie zginęły!... Rakoczy i jego kuruce zwyciężyli!... — zapalał się i tłuki pięścią po stole.

Ondraszek siedział za stołem i oplakiwał w sercu śmierć wiernego towarzysza Cygana, Marka Petrovicza. Pomścił jego śmierć, jak dotychczas mścił śmierć słowackiego hetmana chłopskiego, Kaspra Piki, i jak doboż pomścił śmierć swojego starzyka, i jak zbójnik Janosik mścił śmierć swego ojca Janosza!...

Wiosna przyszła w góry, rozświecała się, rozchłaniała, gdy jednego dnia wrócił Cygan — fletnista, Marko Petrovycz.

— Marko! — krzyknął radośnie zdumiony Ondraszek.

— Ondraszek! — zawołał Cygan i przypadł do jego nóg.

— Pro Boha svateho! — wrzeszczał Rużiczka i żegnał się na żonie, bo sądził, że to duch Cygana — fletnisty.

— Gdzie byłeś tak długo! — nalegał Ondraszek.

— Marica! Moja przekrasna Marica!... — jękał się Marko.

(C. d. n.)